

Co dalej, opozycjo?

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 12 września, w porządku obrad znalazł się projekt uchwały dotyczący uchwalenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Ciechocinka”. Prace nad tym dokumentem trwały 2,5 roku i pochłonęły kwotę blisko 100 tysięcy złotych. Jego znaczenie jest o tyle istotne, że stanowi on wytyczne kierunków rozwoju przy opracowaniu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, zaś zapisy planu muszą być zbieżne z rozwiązaniami proponowanymi w Studium.

Radni Rady Miejskiej Ciechocinka dokument ten w formie elektronicznej otrzymali w czerwcu bieżącego roku, mając trzy miesiące do wnikliwego zapoznania się z jego treścią. Zarówno radni poprzedniej, jak i bieżącej kadencji Rady Miejskiej uczestniczyli w spotkaniach konsultacyjnych z autorkami opracowania z Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa w Warszawie, mając możliwość uzyskania wszelkich informacji i rozwiania ewentualnych wątpliwości. Także wszelkie kwestie proceduralne poprzedzające podjęcie uchwały (głosowanie nad każdą z uwag do Studium odrębnie) przebiegały niemalże jednomyślnie. Niestety w głosowaniu nad przyjęciem Studium ośmioro radnych zagłosowało przeciw przyjęciu tego dokumentu.

Oznacza to brak możliwości podjęcia uchwały o przystąpieniu do opracowania Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla całej strefy uzdrowskiej A. W świetle znowelizowanej ustawy o uzdrowskich, lecznictwie uzdrowskim, obszarach ochrony uzdrowskiej i gminach uzdrowskich z dnia 7 lipca 2011 roku, nałożono na gminy ustawy obowiązek opracowania Planu Miejscowego w ciągu dwóch lat od wejścia w życie wspomnianej ustawy. W konsekwencji braku Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego nastąpi całkowity paraliż inwestycyjny w najważniejszym dla miasta obszarze (strefa A) powierzchni blisko 347 hektarów, albowiem zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospo-

darowaniu przestrzennym, każdy kto złoży wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania dla realizacji wybranego zamierzenia, otrzyma zawiadomienie o wszczęciu postępowania i zawieszeniu go do czasu opracowania Miejscowego Planu.

Przy obecnym scenariuszu jest to perspektywa praktycznie niemożliwa do określenia i trwać może wiele lat. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że tym sposobem uniemożliwi się gminie aplikowanie o środki europejskie, które inne gminy uzdrowskie zapewne czerpać będą garściami. W tej sytuacji Ciechocinek nie tylko zatrzyma się w rozwoju, ale zapewne w rankingach atrakcyjności zostanie wyprzedzony przez inne uzdrowska, które tego typu problemów mieć nie będą. Najbardziej niezrozumiałym w tym działaniu na szkodę gminy jest fakt, iż żadna z osób głosujących przeciwko przyjęciu Studium, nie uargumentowała swojego stanowiska. Zagłosowała ot tak, pewnie dla zasady.

Nasuwa się pytanie, czy otrzymaliście Państwo mandat zaufania i zaszczyt reprezentowania lokalnej społeczności po to, aby jej godnie służyć i wypełniać deklarowane zobowiązania wyborcze, czy też po to, aby prowadząc niezrozumiałą grę szkodzić naszej Małej Ojczyźnie? To pytanie pozostawiam bez odpo-
wiedzi...

Leszek Dzierżewicz
Burmistrz Ciechocinka